

KARL LIEDKE

BRAUNSCHWEIG

Obóz koncentracyjny SS-Reitschule w Braunschweig¹ w latach 1944–1945

Artykuł niniejszy jest próbą odtworzenia historii obozu. Autor prowadził w tym celu rozmowy oraz korespondencję z byłymi więźniarkami mieszkającymi obecnie w Szwecji i Izraelu i dokonał analizy relacji świadków owego czasu, znajdujących się w archiwach miejsc pamięci na terenie Niemiec Północnych.

Stan badań

Obóz koncentracyjny SS-Reitschule w Braunschweig, jedna z filii KZ Neuengamme, nie był do tej pory przedmiotem badań historycznych². Główną przyczyną tego stanu rzeczy wydaje się brak jakichkolwiek dokumentów urzędowych dotyczących jego założenia i funkcjonowania³. Prawdopodobnie zostały one na początku kwietnia 1945 r., tuż przed wkroczeniem aliantów do Braunschweig, zniszczone w celu zatarcia śladów zbrodni.

O istnieniu obozu wiemy z następujących przekazów:

– z wydawnictw typu informacyjnego, w których wymieniono „datę pierwszej i ostatniej wzmianki” na jego temat oraz „rodzaj pracy” wykonywanej przez więźniów⁴;

¹ SS-Reitschule była szkołą jazdy konnej dla elewów i oficerów SS-Junkerschule. Braunschweig/Niedersachsen = Brunszwik/Dolna Saksonia.

² Autor otrzymał 25 IV 2001 z KZ-Gedenkstätte Neuengamme, a więc z instytucji właściwej dla gromadzenia informacji o obozie głównym oraz o jego filiach, pismo następującej treści: „Ten podobóz [SS-Reitschule – K.L.] istniał według aktualnego stanu wiedzy od 16 I 1945 do 18 II 1945. i był dotąd w bardzo małym stopniu przedmiotem badań historycznych”.

³ Wskazują na to również negatywne wyniki kwerend archiwalnych prowadzonych przez autora. Wyjątek stanowią wpisy w rejestrze zgonów w Standesamt Braunschweig oraz wykaz informujący o liczbie zwłok wywiezionych z SS-Reitschule do krematorium, sporządzony przez miejscową firmę pogrzebową. Oba wykazy są niepełne. Por. dalej.

⁴ Należy tu przede wszystkim wymienić „Verzeichnis der Haftstätten unter dem Reichsführer Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi 25, 2002

- z monografii KZ Neunegamme⁵ oraz KZ Bergen-Belsen⁶,
- z (fragmentarycznych) relacji świadków: byłych więźniów KZ, byłych robotników przymusowych oraz mieszkańców Braunschweig, znajdujących się w archiwach miejsc pamięci w Niemczech (Bergen-Belsen, Neuengamme, Braunschweig oraz Salzgitter-Drütte)⁷.

Produkcja zbrojeniowa w Braunschweig

Istnienie obozu SS-Reitschule jest związane pośrednio z produkcją zbrojeniową w Braunschweig. Miasto stanowiło część kompleksu przemysłowego składającego się z „KdF-Stadt” (obecnie Wolfsburg) z fabryką Volkswagenwerk, ze „Stadt der Hermann-Göring-Werke” (obecnie Salzgitter) z koncernem „Reichswerke Hermann-Göring” oraz miejscowych licznych zakładów produkcji maszyn i urządzeń oraz obróbki metalu. W ośrodkach tych od 1935 r. forsowano przygotowania do produkcji wojennej⁸.

W Braunschweig produkowano sprzęt wojenny różnego rodzaju dla trzech rodzajów broni: wojsk lądowych, marynarki wojennej oraz lotnictwa. Do najważniejszych wyrobów należały: samoloty myśliwskie (Luther-Werke), silniki lotnicze (NIEMO), opancerzone wozy bojowe (MIAG), działa szturmowe (MIAG), działka do wozów bojowych (Karges-Hammer, BMA), działka przeciwlotnicze (VES), działka do łodzi podwodnych (MIAG), gaśnice do wozów terenowych oraz do czołgów

SS (1933–1945), Konzentrationslager und deren Außenkommandos sowie andere Haftstätten unter dem Reichsführer SS in Deutschland und deutsch besetzten Gebieten”, wydany w 1946 r. (w następnych latach ukazywały się wykazy uzupełniające) w Genewie przez Służbę Poszukiwań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na s. 214 tego wykazu znajduje się informacja dotycząca KZ-Außenlager SS-Reitschule: pierwsza wzmianka o jego istnieniu pochodzi z 16 I 1945, ostatnia z 18 II 1945, rodzaj wykonywanych prac: odgruzowanie. Wykazy MCK stanowiły podstawową informację dla Martina Weinmanna, który w 1990 r. wydał we Frankfurcie n. Menem opracowanie stanowiące wykaz obozów w Trzeciej Rzeszy *Das nationalstusche Lagersystem (CCP)*. Na s. 106 czytamy, że rejestry zgonów w SS-Reitschule, w którym to obozie przebywały kobiety, obejmują okres 16 I–5 II 1945. Naszym zdaniem chodzi o rejestry zgonów prowadzone w Urzędzie Stanu Cywilnego (Standesamt) w Braunschweig; będą one analizowane w dalszej części artykułu.

⁵ H. Kaienburg, „*Vernichtung durch Arbeit*”. *Der Fall Neuengamme*, Hamburg 1991. Na s. 321 znajdują się następujące informacje: czas istnienia obozu od 16 I 1945 do 18 II 1945 (informacja błędna, por. niżej), nieznaną liczbą kobiet więźniów, rodzaj pracy: odgruzowanie, ewakuacja w nieznanym kierunku.

⁶ E. Kolb, *Bergen-Belsen 1943 bis 1945*, Göttingen 1996 (dalej Kolb, B-B). Na s. 74 znajdujemy wzmiankę o przeniesieniu w dniu 16 I 1945 (informacja błędna, por. niżej) 300 więźniarek KZ Bergen-Belsen do Braunschweig do pracy przy odgruzowywaniu miasta.

⁷ Relacje te będą omawiane w dalszej części artykułu. Trzy relacje zostały wspomniane w przypisach w: K. Liedke, E. Zacharias, *Das KZ-Außenlager Schillstraße. Der Arbeitseinsatz von KZ-Häftlingen bei der Firma Büssing*, Braunschweig 1995, s. 13.

⁸ K. Liedke, *Gesichter der Zwangsarbeit Polen in Braunschweig 1939–1945*, Braunschweig 1997 (dalej Liedke, *Gesichter*), s. 21–24.

(MIAG), ciągniki terenowe (MIAG), ciężarówki (Büssing), proch oraz materiały wybuchowe (Schönau & Fröhlich), celowniki do pistoletów maszynowych (Voigtländer), zapalniki czasowe (Brunsviga-Maschinenwerke, Franke & Heidecke), miny morskie (Hartmann & Braun), części do torped (Wilke-Werke), stopy łożyskowe do silników okrętów wojennych (BHW), zbiorniki materiałów napędowych (Wilke-Werke), mapy lotnicze (Westermann) oraz hełmy (Schuberth-Werk)⁹.

W połowie 1944 r. w fabrykach zbrojeniowych znajdujących się pod opieką Rüstungskommando Braunschweig pracowało około 63 000 robotników cywilnych, w tym około 22 000 zagranicznych oraz około 8000 jeńców wojennych¹⁰.

Spora liczba fabryk zbrojeniowych była przyczyną, dla której alianci wielokrotnie Braunschweig bombardowali, powodując znaczne zniszczenia zarówno powierzchni produkcyjnych, jak i substancji mieszkaniowej. Największe bombardowanie miało miejsce w nocy z 15 na 16 X 1944, kiedy to miasto zostało w znacznym stopniu zniszczone¹¹.

Brak miejscowej siły roboczej do usuwania szkód zmusił władze miasta oraz SS do poszukiwania jej w obozach dla robotników przymusowych, jeńców wojennych oraz w obozach koncentracyjnych.

Próba zmuszenia do pracy kobiet-żołnierzy powstania warszawskiego

Bardzo prawdopodobne, że po wspomnianym październikowym nalocie aliantów władze miasta zwróciły się do SS z prośbą o pomoc w przydzieleniu jeńców wojennych do odgruzowania. Faktem jest bowiem, że 21 X 1944, a więc pięć dni po nalocie, gauleiter Lautenbacher (Gau Süd-Hannover-Braunschweig) wysłał do Reichsführera-SS Himmlera depeszę następującej treści (kopia oryginału w aneksie niniejszego artykułu):

„– Tajne –

Drogi Reichsführerze!

W obozie Fallingbostel znajduje się 2000 polskich kobiet – powstańców. Proszę o spowodowanie, aby przeznaczono je do odgruzowania w Braunschweig. W Fallingbostel nie ma możliwości znalezienia dla nich żadnego sensownego zatrudnienia.

Heil Hitler!

Lautenbacher (-)”¹²

⁹ K. Liedke, *Rüstungsproduktion und Zwangsarbeit im Licht der Kriegstagebücher des Rüstungskommandos Braunschweig 1939–1944*, złożony do druku w Braunschweigischer Geschichtsverein. W przytoczonych powyżej informacjach umieszczono w nawiasach nazwy firm produkujących dany rodzaj sprzętu wojennego.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ G. Starke, *Das Inferno von Braunschweig*, Cremlingen 1994.

¹² Bundesarchiv Berlin, NS 19 Nr. 2600. W tym samym dniu Lautenbacher wysłał drugą depeszę z prośbą o przydzielenie do prac leśnych lub w górnictwie 500 oficerów z powstania.

Szef kadr biura Himmlera, SS-Standartenführer Brandt, zanim wysłał odpowiedź, przeprowadził konsultacje z SS-Obergruppenführerem Bergerem odpowiedzialnym za sprawy jeńców wojennych oraz z SS-Obergruppenführerem von dem Bachem¹³, który podpisał akt kapitulacji powstania warszawskiego. 6 XI 1944 wysłano do Lauterbachera odpowiedź następującej treści (kopia oryginału w aneksie):

„Obergruppenführer!

Reichsführer-SS otrzymał obie Pańskie depesze z dnia 21.10.44 r. Pańskie życzenie w sprawie przeniesienia do pracy 2000 kobiet powstańców oraz 500 polskich oficerów nie jest możliwe do spełnienia, ponieważ w tym przypadku obowiązują postanowienia Konwencji genewskiej.

Z pewnością informował już Pana o tym SS-Obergruppenführer Berger.

Heil Hitler!

Brandt (-) SS-Standartenführer”¹⁴

Próba zmuszenia jeńców wojennych – kobiet z powstania warszawskiego do prac przy odgruzowaniu miasta Braunschweig nie powiodła się. Z pewnością wpływ na przytoczoną decyzję Himmlera miała sytuacja na froncie, która skłaniała władze SS do podejmowania działań zmierzających do przedstawienia się wobec aliantów w lepszym świetle¹⁵.

W pierwszej depeszy chodziło o grupę kobiet – uczestniczek powstania warszawskiego, które na mocy aktu kapitulacyjnego z dnia 2 X 1944 traktowane były jako jeńcy wojenni. Były wśród nich oficerowie, podoficerowie, żołnierze oraz 10 małoletnich dziewcząt, którym, aby je uchronić od rozdzielenia ze starszymi, przyznano funkcję ordynansów. Grupa kobiet powstańców, która znajdowała się w Stalagu XI B Fallingbostel, przybyła tam po uprzednim krótkim pobyciu w Dulagu w Ozarowie około 8 X 1944. Grupa ta jednak liczyła tylko około 500 osób, a nie 2000, jak w depeszy Lauterbachera. W Stalagu XI B Fallingbostel przebywało w tym czasie ogółem 2346 powstańców warszawskich (kobiet i mężczyzn). Zbiór informacji na ten temat zestawiony przez Rolfa Kellera (m.in. lista nazwisk pochodząca z Instytutu Sikorskiego w Londynie, liczne relacje kobiet powstańców drukowane w Polsce pochodzące ze zbiorów CMJW w Opolu-Lambinowicach) znajduje się w Niedersächsische Landeszentrale für politische Bildung Hannover, Zentralnachweis, zbiór: „Warschauer Aufstand/Kgf-Lager Bergen-Belsen”. Nazwiska tych jeńców wymienione są również w pracy: R. Bielecki, *Żołnierze powstania warszawskiego*, t. 1, Warszawa 1995, s. 237–269.

¹³ Treść depeszy Lauterbachera oraz jego prośba o opinię wysłana do von dem Bacha są wspomniane w polskiej literaturze, por. „Biuletyn GKBZPP”, t. 37, 1994, s. 215, 220. Tamże informacje, że fotokopie depesz zostały w 1948 r. przekazane z Berliner Document Center do GKBZHwP oraz że odpowiedzi von dem Bacha nie znaleziono. Brak także informacji o ostatecznej decyzji Himmlera.

¹⁴ Bundesarchiv Berlin, *ibidem*.

¹⁵ Jednak i w tym wypadku miały miejsce działania SS, które świadczą o pewnej niekonsekwencji: wyżej wspomnianą grupę kobiet powstańców razem z grupą ok. 580 oficerów przeniesiono na początku listopada 1944 r. do Bergen-Belsen, w bezpośrednim sąsiedztwie tamtejszego obozu koncentracyjnego. Wszyscy przeniesieni pozostali jako jeńcy wojenni w ewidencji Stalagu XI B Fallingbostel, dodano tylko oznaczenie „Zweiglager Bergen-Belsen”. Dwie grupy kobiet powstańców zostały z Bergen-Belsen wysłane jednak do pracy: 40 kobiet do Schladen (gospodarstwo nasienne) oraz 60 kobiet do Hanoweru (odgruzowania terenu kolejowego w pobliżu dworca głównego i fabryki zbrojeniowej Hannomag). Liczne interwencje polskiego męża zaufania Stalagu XI B Fallingbostel w MCK w Genewie spowodowały wycofanie decyzji o skierowaniu do pracy. Po ok.

Założenie obozu SS-Reitschule

Jedynym źródłem do pozyskania niezbędnej siły roboczej pozostały więc obozy koncentracyjne. Prawdopodobnie nawiązano natychmiast kontakt z KZ Bergen-Belsen, znajdującym się w odległości ok. 90 km od Braunschweig. Obóz ten, założony w 1943 r. jako tzw. obóz pobytowy (Aufenthaltslager), przekształcony został w lecie 1944 r. z chwilą założenia obozu dla kobiet praktycznie w obóz koncentracyjny. Ustawiono dodatkowo ogromne namioty (Zeltlager). W połowie sierpnia 1944 r. przebywało w nim przez kilka dni m.in. około 3000 kobiet z dziećmi, deportowanych z Warszawy w czasie Powstania. Po kilku dniach przeznaczono je do pracy w różnych fabrykach zbrojeniowych w charakterze robotników cywilnych.

Również przybyła 23 VIII 1944 z KZ Auschwitz liczną grupę kobiet przeznaczono do prac w fabrykach zbrojeniowych, w tym wypadku jednak w charakterze więźniów KZ. Ocenia się, że do marca 1945 r. wysłano z KZ Bergen-Belsen do pracy w komandach pracy podległych KZ Buchenwald, KZ Flossenburg, KZ Neuengamme oraz KZ Bergen-Belsen przynajmniej 7500 kobiet¹⁶.

Jednocześnie ze staraniami o przydział więźniów do odgruzowania poszukiwano w Braunschweig odpowiednich pomieszczeń do ich zakwaterowania. Znalaziono je na terenie SS-Reitschule przy Salzdahlumer Strasse na południowym skraju miasta. Została ona zbudowana w 1941 r. Jej użytkownikami byli oficerowie oraz elewowie SS-Junkerschule znajdującej się w zamku w centrum miasta¹⁷.

Po zbombardowaniu SS-Junkerschule w połowie 1944 r. zawieszono naukę jazdy. Szkołę jazdy konnej przeniesiono do miejscowości Owińska w woj. poznańskim¹⁸; zostały więc wolne pomieszczenia. W połowie listopada 1944 r., SS rozpoczęła organizowanie kwater w nieczynnej SS-Reitschule. Dowodem na

miesiącu kobiety powstańcy zostały razem z kobietami powstańcami z innych obozów przeniesione do Stalagu w Oberlangen przy granicy holenderskiej i tam w kwietniu 1945 r. wyzwolone przez oddziały gen. Maczka. Na ten temat istnieje obszerna polska literatura wspomnieniowa. Por. również H. Obenaus, *Kriegsgefangene der polnischen Heimatarmee nach dem Warschauer Aufstand von 1944: Der Kampf um den Rechtsstatus*, [w:] *Der Warschauer Aufstand 1. August–2. Oktober 1944 Ursachen–Verlauf–Folgen*, Warszawa–Hannover 1996, s. 89–114.

¹⁶ Kolb, B-B, s. 38 i s. 153 oraz, jeśli chodzi o status prawny kobiet deportowanych z Warszawy, ustalenia autora. Por. Liedke, *Gesichter*, s. 38–39.

¹⁷ Informuje o tym mapa z legendą „Salzdahlumer Strasse” znajdująca się w archiwum towarzystwa historycznego „Arbeitskreis Andere Geschichte e.V. Braunschweig”. Por. kopia mapy znajdująca się w aneksie artykułu. O funkcjonowaniu SS-Reitschule poinformował autora były polski robotnik przymusowy, Władysław Smyk, ur. w 1924 r., który pracował tam od 12 IV 1943 jako stajenny. Oprócz niego zatrudnionych było 21 innych mężczyzn w wieku 18–22 lat, w tym trzech Polaków oraz 18 Ukraińców. Obrządzali oni 140–160 koni. Szefem był major SS, bezpośrednio przelożonymi dwaj sierżanci SS. Z nauki jazdy konnej korzystali 2–3 razy w tygodniu elewowie SS-Junkerschule, codziennie wyżsi oficerowie SS, w tym generał SS – dowódca SS-Junkerschule. Zob. listy W. Smyka z 2 VI oraz 21 IX 1995 do autora (dalej Smyk).

¹⁸ Smyk. W Owińskich znajdowała się szkoła SS. Zob. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 1979, s. 433.

to może być rachunek firmy przewozowej Carl Bielstein, wystawiony 21 XI 1944. Firma ta przewiozła „trzy partie bagaży oraz dwie przyczepy z dworca głównego do SS-Reitschule” i zażądała od Urzędu Miasta Braunschweig – wydział Arbeitseinsatz zapłaty¹⁹. Być może były to bagaże wachmanów.

Prawdopodobnie już w końcu listopada 1944 r. przewieziono z KZ Bergen-Belsen pierwszą grupę kobiet²⁰. Jej liczebność nie jest znana. W innych relacjach wymieniane są następujące, nie zawsze dokładne, daty przywiezienia więźniarek do Braunschweig:

- Początek zimy 1944 r. (bez podania liczby)²¹;
- 18 XII 1944 r. (300 kobiet)²²;
- 4 I 1945 r. (50 kobiet, które wymieniły 50 chorych kobiet; te wywieziono w nieznanym kierunku)²³;
- styczeń 1945 r. (bez podania liczby)²⁴.

Pochodzenie więźniarek

Większość więźniarek stanowiły Żydówki z Węgier, Jugosławii, Rumunii oraz Czechosłowacji, poza tym były Żydówki z Francji²⁵.

¹⁹ Po nadejściu rachunku rozpoczęto poszukiwania zleceniodawcy transportu oraz próbowano wyjaśnić, czego transport dotyczy. Niedersächsisches Staatsarchiv Wolfenbüttel (dalej Nds. StA Wf), 12 Neu 138267. Pisma te znalazł i przekazał autorowi Frank Ehrhardt z Arbeitskreis Andere Geschichte e.V. Braunschweig. Brakuje pism z wynikami poszukiwań.

²⁰ Relacja Chany Ringart z d. Malamut, ur. w 1924 r. Z Chaną R. rozmawiał na prośbę i w imieniu autora jej mąż Jakub Ringart (były więzień KZ Auschwitz i KZ Neuengamme/Aussenlager Schillstrasse Braunschweig) i sporządził z tej rozmowy raport 19 I 2001 (dalej Ringart). Małżonkowie Ringart mieszkają w Szwecji. Nie znaleziono dotąd list transportowych więźniarek KZ Bergen-Belsen do Braunschweig.

²¹ Relacja mieszkanka Braunschweig, Gerharda S., ur. 1929, który mieszkał z rodzicami na sąsiedniej parceli. Relacja ta znajduje się w Gedenkstätte Schillstraße w Braunschweig, kaseta „Arbeitskreis Stadtgeschichte Salzgitter e.V.” (dalej: Gerhard S.).

²² List Very Obradović z 5 IX 2001 do autora (dalej Obradović). Vera Obradović, ur. 1922, mieszka w Belgradzie. Tę samą datę podaje Rachel Klein. Jej relacja znajduje się w archiwum Gedenkstätte Bergen-Belsen (dalej Klein). Rachel Klein, ur. 1924, mieszka(ła) w Izraelu. Prawdopodobnie tę grupę kobiet miał na myśli E. Kolb przy podaniu błędnej daty transportu – 16 I 1945. Por. przypis 6.

²³ Relacja Ewy Löwenthal. Z Evą L. rozmawiał na prośbę i w imieniu autora Mojżesz Zylberszac (były więzień KZ Auschwitz i KZ Neuengamme/Aussenlager Schillstrasse Braunschweig) i sporządził z tej rozmowy raport 2 X 2001 (dalej Löwenthal). Oboje mieszkają w Szwecji.

²⁴ Relacja Celli Etkin-Pollack znajdująca się w archiwum Gedenkstätte Bergen-Belsen (dalej Etkin); relacja Katheriny Zylberszac. Z Katherine Z. rozmawiał na prośbę i w imieniu autora jej mąż Mojżesz Zylberszac i sporządził z tych rozmów raporty 18 XII 2000 oraz 30 V 2001 (dalej Zylberszac). Również siostra Katherine, Aranka Kirschner, podaje tę datę. Wymienieni mieszkają w Szwecji.

²⁵ Obradović. Ona sama pochodziła z Jugosławii; dane te potwierdza jej przyjaciółka Eva Timar. Jej relacja znajduje się w archiwum Gedenkstätte Bergen-Belsen (dalej: Timar).

W jednej z relacji znajduje się informacja, że w obozie były również Żydówki z Włoch²⁶, w jednym przypadku chodziło o polską Żydówkę z Łodzi, której w KZ Auschwitz udało się dostać do transportu wyjeżdżającego z obozu²⁷. W trzech relacjach znajdujemy informację, że oprócz więźniarek żydowskich w obozie znajdowały się również kobiety Świadkowie Jehowy. Wg jednej współwięźniarki były to „dwie kobiety, które rozmawiały po węgiersku i nie chciały pracować, za co ukarano je nieprzydzielaniem jedzenia oraz biciem [...] potem one zniknęły”²⁸.

Dwie inne współwięźniarki twierdzą, że kobiet „Świadków Jehowy” było 10²⁹, natomiast jedna osoba podaje liczbę 35³⁰. Ostatnie trzy osoby potwierdzają fakt „zniknięcia” kobiet Świadków Jehowy po tym, jak odmówiły pracy.

Prawie wszystkie więźniarki odbyły podobną drogę do Braunschweig. Pierwszym etapem był pobyt w getcie właściwym dla miejsca wcześniejszego pobytu. Wymieniane są getta w Sighet³¹, Kecskemet³², Beregszász³³, Backa Topola³⁴, Łodzi³⁵, Sevlus³⁶ oraz Budapeszcie³⁷.

W maju 1944 r. nastąpiła deportacja do KZ Auschwitz, pobyt tam trwał do września–października 1944 r.³⁸ Wyjątek stanowią dwie osoby: jedna przybyła do KZ Auschwitz w sierpniu 1944 r. z getta w Łodzi³⁹, inna informuje, że z getta w Budapeszcie została przewieziona do KZ Dachau⁴⁰.

Następnym etapem był KZ Bergen-Belsen, deportacja do tego obozu nastąpiła w październiku–listopadzie 1944 r. Wg większości relacji pobyt w Bergen-Belsen trwał około sześciu tygodni, po którym nastąpiło przeniesienie do pracy w Braunschweig. Tylko w jednej relacji opisana jest sytuacja związana z tym przeniesieniem: „18 grudnia w godzinach rannych odbyła się selekcja do transportu. Vera i ja ukryliśmy się. Po południu odbyła się następna selekcja. Wyszliśmy z ukrycia. Oczywiście nie było wiadomo, co należy czynić oraz który transport jest lepszy. My obie nie miałyśmy szczęścia: przydzielono nas do Braunschweig”⁴¹.

²⁶ Löwenthal.

²⁷ Była to Chana Malamut. Ringart.

²⁸ Zylberszac.

²⁹ Relacja Reginy Naftaniel. Z Reginą N. rozmawiał na prośbę i w imieniu autora Mojżesz Zylberszac i sporządził z tej rozmowy raport 30 VIII 2001 (dalej: Naftaniel). Regina N. mieszka w Szwecji; Löwenthal.

³⁰ Veronika Calahan, ur. 1930, w rozmowie telefonicznej z autorem 31 VIII 2001 (dalej: Calahan). Veronika C. mieszka w Szwecji.

³¹ Etkin.

³² Klein.

³³ Relacja (z 1984) Glorii Hollander Lyon, ur. 1930, znajdująca się w archiwum Gedenkstätte Bergen-Belsen (dalej: Hollander).

³⁴ Timar.

³⁵ Ringart.

³⁶ Zylberszac.

³⁷ Calahan; Löwenthal.

³⁸ Informacja ta powtarza się prawie we wszystkich relacjach.

³⁹ Ringart.

⁴⁰ Löwenthal.

⁴¹ Timar. Wymieniona w relacji „Vera” to Vera Obradović, por. wyżej.

Zakwaterowanie

Opuszczone pomieszczenia SS-Reitschule obejmowały krytą ujeżdżalnię o powierzchni ok. 2700 m² oraz cztery stajnie, każda o powierzchni 430 m²⁴².

„Dla więźniarek przeznaczono jedną stajnię. Było to pomieszczenie z betonowymi ścianami i podłogą. Metalowe pręty oddzielały poszczególne boksy. Gliniane żłoby wbetonowane w ścianę służyły więźniarkom jako półki na ubranie i inne przedmioty. Rynna odpływowa na gnojówkę była prawdopodobnie używana w nocy jako pisuar. Odpływ był często zatkany. Ciężkie drzwi stajni były w nocy zaryglowane. Stajnia nie miała ogrzewania, ale była szczelna i nie przepuszczała wiatru; poprzez nagromadzoną wilgoć z oddechów była prawdopodobnie bardzo wilgotna. Więźniarki spały na betonowej podłodze pokrytej tylko niewielką warstwą słomy. Wilgotną słomę wywożono taczkami na podwórze. Ubikacja znajdowała się w krytej ujeżdżalni: były to dwa doły wykopane w ziemi”⁴³.

Powyższy opis warunków zakwaterowania znajduje potwierdzenie w prawie każdej relacji byłych więźniarek. Podkreślany jest fakt spania w zimie na betonowej podłodze, zawsze w odzieży, jeden koc musiał wystarczyć na kilka osób. Tylko w jednej relacji znajduje się informacja, że „w stajni znajdowały się dwa pokoje, a między nimi umywalnia z kranami”⁴⁴. W jeszcze innej relacji jest mowa o pokoju dla chorych („Krankenstube”)⁴⁵.

Liczba więźniarek

Informacje zawarte w relacjach byłych więźniarek znacznie się między sobą różnią. W jednej relacji podana jest liczba 1600⁴⁶, w jednej 800⁴⁷, w dwóch relacjach liczba 300–350⁴⁸. Pozostałe były więźniarki nie są w stanie podać jakiegokolwiek liczby.

Liczba ca. 300–350 osób wydaje się nam najbardziej prawdopodobna. Znajduje ona potwierdzenie również w relacji pewnego byłego polskiego robotnika przymusowego, który w tym czasie był zakwaterowany w obozie „Rote Wiese” dla robotników cywilnych, znajdującym się na tej samej ulicy naprzeciw SS-Reitschule⁴⁹.

⁴² Kopia rysunku budowlanego znajduje się w aneksie. Obliczenia powierzchni pochodzą od autora.

⁴³ Gerhard S.

⁴⁴ Timar. Faktycznie pomieszczenia takie („pokoje”) znajdowały się w budynku przyległym do stajni. Spali tam poprzednio stajenni. Smyk.

⁴⁵ Relacja Cili (brak imienia!), ur. 1927. Z Cili rozmawiał na prośbę i w imieniu autora Mojzesz Zylberszac i sporządził z tej rozmowy raport 30 V 2001 (dalej: Cili). Cili mieszka w Szwecji. Być może taki pokój/Krankenstube znajdował się w budynku wymienionym w przypisie 45.

⁴⁶ Cili.

⁴⁷ Petruk.

⁴⁸ Etkin; Obradović.

⁴⁹ Relacja Jana Sikorskiego, ur. 1928, w listach z dn. 3 XI 1995 oraz 11 V 1996 do autora

Dla większej liczby więźniarek nie starczyłoby naszym zdaniem miejsca: wydzielona dla nich jedna stajnia jako pomieszczenie do spania⁵⁰ miała powierzchnię ca. 430 m² (w tym odgrodzenia oddzielające boksy!)⁵¹.

Wachmannschaft i więźniarki funkcyjne

Komendantem obozu był wg jednej relacji „wysoki umundurowany esesman”, któremu podlegały „dwie umundurowane esesmanki, jedna wysoka, druga niższa”⁵². W innej relacji wymienia się jako personel SS „dwie kobiety oraz czterech mężczyzn”⁵³. W jednej relacji znajdujemy informację, która może prowadzić do ustalenia nazwiska zastępczyni komendanta. Otóż jedna z byłych więźniarek stwierdza: „W Braunschweig zostaliśmy oddane pod rozkazy okrutnej zastępczyni komendanta Hermine Braunsteiner (Ryan). Teraz [1984 r.] wiem, że ta kobieta jest przestępcą wojennym. Kilka lat temu przeprowadzono jej ekstradycję z USA i w 1981 r. skazano w Niemczech na dożywocie [...] Lubiła ona bić z powodu drobnostek [...] Jedna z chorych dziewcząt została po drodze do latryny tak przez nią pobita, że w latrynie nie miała już siły stać, wpadła do dołu i utonęła”⁵⁴.

Jako kapo wymieniane są „słowackie Żydówki Edita i Magda, które były czyste, dobrze ubrane, brutalne i bez serca”⁵⁵. W jednej z relacji jest wspomnia-

(dalej: Sikorski). W zimie 1945 r. idąc wczesnym rankiem do pracy spotykał codziennie więźniarki wychodzące pod eskortą. Ten świadek odznaczający się doskonałą pamięcią (świadczą o tym jego bardzo szczegółowe opisy warunków własnej pracy przymusowej w Braunschweig w latach 1940–1945, znajdujące się w zbiorach autora), spróbował określić długość kolumny kobiet i na tej podstawie obliczył przypuszczalną ich liczbę.

⁵⁰ Informacja ta zawarta jest w wiarygodnej relacji Gerharda S. Autor relacji załącza do niej szczegółowy rysunek parceli oraz pomieszczeń SS-Reitschule i oznacza słowami „KZ” miejsce, w którym zakwaterowano więźniarki: była to **jedna** z czterech stajni. Kopia rysunku znajduje się w aneksie artykułu.

⁵¹ Więźniarki spały bardzo blisko siebie (jeden koc był przydzielony na kilka osób), więc przy 300 osobach otrzymujemy powierzchnię do spania ca. 1,4 m² na osobę lub przy 350 osobach ca. 1,2 m² na osobę, czyli plac o wymiarach ca. 2 m × 0,7 m albo ca. 2 m × 0,6 m.

⁵² Zylberszac.

⁵³ Naftaniel.

⁵⁴ Hollander. Hermine Braunsteiner (po zawarciu małżeństwa Ryan) została skazana 30 VI 1981 przez Landgericht Düsseldorf w tzw. Majdanek-Prozess – znak XVII 1/75 S (Braunsteiner określana była przez więźniów Majdanka z racji niezwyklej brutalności jako „kobyła z Majdanka”) na karę dożywotniego więzienia; w 1996 r. zwolniono ją z więzienia. W uzasadnieniu wyroku nie ma jednak żadnej wzmianki o jej „działalności” w SS-Reitschule. Pismo Staatsanwaltschaft Düsseldorf z dn. 18 VI 2001 do autora. W Bundesarchiv Berlin (w dziale byłego Berlin Document Center) nie ma akt personalnych H. Braunsteiner. Pismo BA Berlin z dn. 11 VI 2001 r. do autora. W piśmie tym informacja, że na drodze służbowej wszczęto poszukiwania materiałów dot. związku Braunsteiner z SS-Reitschule. Autorowi był znany fakt, że po ucieczce z Niemiec została odnaleziona w Kanadzie przez Simona Wiesenthala. Wiesenthal nie dysponuje jednak żadnymi materiałami na temat służby Braunsteiner w SS-Reitschule. Pismo S. Wiesenthala z dn. 28 VIII 2001 do autora.

⁵⁵ Timar.

ne, że wymienione kapo miały już spore doświadczenia z obozów koncentracyjnych: przebywały w nich od 1941 r.⁵⁶

Znęcanie się nad więźniarkami wspomniane jest w jeszcze jednej relacji: „codziennie nas bili”⁵⁷.

Praca

Więźniarki zatrudnione były przy odgruzowaniu miasta. Wymarsz do pracy odbywał się we wczesnych godzinach rannych, więźniarki szły w kolumnie, dopiero po około dwóch tygodniach otrzymały „Judenstern”⁵⁸. Tylko w jednej relacji podano dokładne miejsce pracy: „Byłam w grupie ok. 100 osób, które pracowały w ruinach koło budynku policji”⁵⁹, inna osoba pisze, że „zbombardowana dzielnica, gdzie pracowałyśmy, znajdowała się na drugim końcu miasta”⁶⁰. W innych relacjach brak określenia miejsca, powtarza się natomiast określenie rodzaju wykonywanej pracy: „usuwanie gruzów”.

Przed wyjściem do pracy wydawano herbatę i chleb, wieczorem po powrocie do obozu dawano zupeł, „był w niej jakiś biały proszek i być może dlatego nie miałyśmy w czasie przebywania w SS-Reitschule menstruacji”⁶¹. Więźniarki nie miały ani zimowego ubrania, ani zimowego obuwia. Nie miały również rękawiczek⁶², co przy charakterze wykonywanej pracy musiało być torturą.

Pracę więźniarek w mieście dozorowali starsi żołnierze Wehrmachtu: „Było to jedyne pozytywne doświadczenie w Braunschweig. Mieli do nas ludzki stosunek, zaraz po przyjeździe na miejsce pracy kazali nam rozpalić ognisko i ogrzać się, a sami obserwowali, czy nie zbliża się ktoś z SS – takie kontrole były przez SS przeprowadzane codziennie”⁶³. Dozorujący żołnierze „pozwolali również brać z rozwalonych piwnic kartofle”⁶⁴. Spośród więźniarek pracujących w pobliżu budynku policji „kilka mogło się codziennie myć ciepłą wodą w budynku policji [...] ktoś z policji gotował wodę i jakąś herbatę. Na ogół policjanci byli ludzcy”⁶⁵.

Kilka więźniarek pracowało jako sztabowe przy nadzorczyńiach. Do ich obowiązków należało również pisanie listów miłosnych, które nadzorczyńie wysyłały do swoich mężów lub przyjaciół na front⁶⁶.

⁵⁶ Löwenthal.

⁵⁷ Cili.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Timar.

⁶¹ Naftaniel.

⁶² Cili. Widok więźniarek w letnich sukienkach na ulicy (w styczniu/lutym!) utrwalił się w pamięci wspomnianego wyżej Jana Sikorskiego.

⁶³ Timar.

⁶⁴ Zylberszac.

⁶⁵ Löwenthal.

⁶⁶ Listy pisały Chana Malamut i jej starsza siostra (po maturze), które biegle znały język niemiecki. Ringart.

Przypadki zgonów

W relacjach znajdujemy następujące sformułowania: „Już w pociągu z KZ Bergen-Belsen do Braunschweig zmarło wiele kobiet. Moja kuzynka Magdalena Halasz zmarła w Braunschweig [...] widziałam wiele kobiet, które utopiły się w latrynie”⁶⁷, „było wiele zgonów w Braunschweig [...] moja przyjaciółka Piroška Ofner zmarła w czasie ewakuacji w Wattenstedt”⁶⁸, „kobiety umierały codziennie [...] nie było lekarstw [...] na początku lutego pojawiła się w obozie czeska lekarzka, która nas przebadła, stwierdziła w wielu przypadkach ciężkie choroby, ale mogła tylko powiedzieć, że nie jest w stanie udzielić nam jakiegokolwiek pomocy”⁶⁹, „moja kuzynka, Magda Pollak zmarła w Braunschweig”⁷⁰, „kilka razy nad ranem, po przebudzeniu, widziałam martwe dziewczyny, kobiety”⁷¹, „obok naszej stajni był rów/latryna. Zdarzało się, że niektóre z powodu wycieńczenia wpadły do tego wypełnionego wgłębienia i utonęły tam”⁷².

W rejestrze zgonów prowadzonym w Urzędzie Stanu Cywilnego (Standesamt) Braunschweig znajdują się wpisy dotyczące następujących zgonów w obozie SS-Reitschule⁷³:

Zwłoki zmarłych kobiet były co kilka dni przewożone przez przedsiębiorstwo pogrzebowe „Pietät” do miejskiego krematorium⁷⁴ i tam spalone w dniach 6 II, 8 II, 14 II oraz 26 II 1945. Według informacji zawartej w załącznikach do powyższej listy „popiół [ze spalonych zwłok] został rozsypany [na cmentarzu?]”. Wynikałoby z tego, że zbiorowy grób nr 566 jest grobem symbolicznym

Znaczne różnice w ilości zgonów występujące między relacjami byłych więźniarek („kobiety umierały codziennie”) a przytoczonym imiennym wykazem urzędowym („tylko” 17 nazwisk), nie dadzą się jednoznacznie wyjaśnić. Faktem jest, że przedsiębiorstwo pogrzebowe „Pietät” przewoziło zwłoki z KZ Schillstrasse w Braunschweig⁷⁵ oraz z SS-Reitschule dopiero od 15 I 1945 r. Do tego

⁶⁷ Calahan.

⁶⁸ Obradović.

⁶⁹ Timar.

⁷⁰ Relacja Magdy Johansson. Rozmowę z Magdą J. przeprowadził na prośbę i w imieniu autora Mojżesz Zylberszac i sporządził z niej raport 22 VII 2001. Magda J. mieszka w Szwecji.

⁷¹ Naftaniel.

⁷² Löwenthal.

⁷³ Sporządzono na podstawie listy z dn. 10 VII 1997 r. „Angaben über diejenigen Frauen und Männer, deren Überreste sich in dem Massengrab Nr. 566 auf dem Jüdischen Friedhof [Braunschweig] befinden. Frauen aus dem Lager SS-Reitschule”, zestawionej przez Stadt Braunschweig, Dezernat 4–5.

⁷⁴ Informuje o tym lista transportów zwłok sporządzona przez firmę „Pietät” w styczniu 1946 r. na polecenie brytyjskich władz okupacyjnych w związku z prowadzeniem śledztwa w sprawie licznych przypadków śmierci w KZ-Aussenlager Schillstrasse w Braunschweig. Por. K. Liedke, „Arbeitseinsatz” łódzkich Żydów w fabryce samochodów ciężarowych „Büssing” w Brunszwiku w latach 1944–1945, *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*, t. 23, 2000, s. 289–319 (dalej Liedke, *Arbeitseinsatz*), tu s. 308. Kopia tej listy znajduje się w aneksie niniejszego artykułu.

⁷⁵ Liedke, *Arbeitseinsatz*, s.22.

czasu zwłoki 450 zmarłych więźniów z KZ Schillstrasse – zostało to potwierdzone w śledztwie w 1946 r. – wywożone były do Watenstedt, 20 km od Braunschweig i tam grzebane⁷⁶. Ich zgony nie zostały zarejestrowane w Standesamt Braunschweig. Jest więc prawdopodobne, że podobnie postąpiono z przypadkami zgonów w SS-Reitschule w okresie od początku obozu do 14 I 1945 r.⁷⁷

Ustalenie liczby zgonów do tej daty wydaje się w obecnym stanie wiedzy niemożliwe.

Lp.	Nazwisko	Imię	Data urodzenia	Data zgonu	Przyczyna zgonu (wg oryg. wpisu)
1.	Ryxmann	Sienta	27.07.1906	24.01.1945	Embolie
2.	Weisz	Rozalie	13.10.1913	27.01.1945	Nephritis
3.	Blau	Irma (Anna?)	02.03.1909	27.01.1945	Pneumonia
4.	Wolff	Ilone	14.05.1908	28.01.1945	Pneumonia
5.	Fodor	Rosa	14.06.1901	28.01.1945	Angina pectoris
6.	Berkonitz	Hermine	23.12.1912	31.01.1945	Nephritis
7.	Helmer	Irma	01.09.1919	03.02.1945	Pneumonia
8.	Marosi	Judit	27.09.1926	04.02.1945	Vitiale cordis
9.	Berkovits	Maria	13.09.1927	05.02.1945	Nephritis
10.	Kerpner	Eta	18.10.1895	09.02.1945	Urämie
11.	Rubinstein	Berta	17.07.1907	09.02.1945	Herzschwäche
12.	Müller	Elza	25.04.1918	11.02.1945	Herzschwäche
13.	Feurestein	Elza	25.08.1909	12.02.1945	Blutvergiftung
14.	Blattner	Margit	05.08.1900	15.02.1945	Allg.Körperschwäche
15.	Katz	Sara	19.12.1911	17.02.1945	Vitiale cordis
16.	Pollak	Magda	11.10.1926	18.02.1945	Pneumonia
17.	Fuchs	Klara	14.06.1904	24.02.1945	---

Stosunek niemieckiej ludności do więźniarek

Więźniarki miały kontakt z cywilną ludnością niemiecką jedynie w pracy oraz w czasie przemarszu z obozu i do obozu. Był to zresztą kontakt wyłącznie wizualny. Jak wiadomo, wzajemne kontakty były zabronione. Niemniej prawie we wszystkich relacjach spotyka się informacje o wielu mieszkańcach Braunschweig, którzy próbowali choć w minimalnym stopniu ulżyć cierpieniom więźniarek, bądź też im przynajmniej w widoczny sposób współczuli.

W poszczególnych relacjach stosunek niemieckiej ludności przedstawiony jest w następujący sposób: „Jeden z dozoruujących żołnierzy Wehrmachtu

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ W wykazie brak np. nazwiska zmarłej Magdaleny Halasz, choć jej śmierć w Braunschweig podaje w swojej relacji jej kuzynka Veronika Calahan. Por. przypis 67.

przynosił mi kanapki od swojej żony, raz ciepły szalik. Jeden chłopiec w mundurze Hitlerjugend rzucał w nas kamieniami, ale w innym dniu inny umundurowany chłopiec rzucił nam torebkę z keksami, jedna Niemka jadąc obok nas na rowerze specjalnie rozsypała obok nas jabłka [...] z okien rzucano nam niekiedy torebki z gotowanymi kartoflami, kanapki, niekiedy jabłka”⁷⁸; „starsze Niemki wystawiały na trasie naszej kolumny obok kubłów na śmieci warzywa oraz resztki jedzenia”⁷⁹; „raz dostałam torebkę z jedzeniem oraz rękawiczkami”⁸⁰; „starsze Niemki podawały nam chleb, kanapki, płakały nad naszym losem, jeden mężczyzna w mundurze, w wieku ok. 45 lat, uratował mi życie: kiedy miałam zakażenie krwi, zaprowadził mnie do lekarza w obozie dla Włochów”⁸¹.

W opublikowanych w 1993 r. wspomnieniach z czasów wojny pewnej mieszkanki Braunschweig czytamy: „Nieostrożnych w wypowiedziach wysyłano do obozów koncentracyjnych. Strach przed tym kazał nam, również mnie, milczeć, także wtedy, kiedy widziałam kolumnę zmaltretowanych żydowskich kobiet codziennie przechodzących koło naszego domu [...] Mówiono, że zakwaterowano je gdzieś na skraju miasta, że trzy kobiety musiały się dzielić jednym kocem. Było wtedy strasznie zimno, kiedy widziałam je idące na ulicy w cienkim ubraniu. Musiały wyciągać z ruin nieuszkodzone cegły. Ręce i nogi miały częściowo owinięte papierem. Porozumiewanie się z nimi było zabronione”⁸².

Innego typu obserwacje poczynił poprzednio wspomniany mieszkaniec Braunschweig: „Były to młode kobiety, od których promieniowała chęć życia, chociaż były w łachmanach i pokryte brudem... Być może wiedziały o zbliżającym się końcu wojny i to dodawało im sił”⁸³.

Jedna z więźniarek, które przeżyły, przypomina sobie z „pobytu” Braunschweig następującą scenę: „Była wśród nas młoda kobieta z Budapesztu, pani Hadosi, zwana przez nas »Manci neni« tzn. ciocia. Śpiewała pięknym koloraturowym sopranem. Pewnego razu podczas pracy przy odgruzowaniu kościoła zaśpiewała przy ołtarzu, za przyzwoleniem dozoruującego żołnierza, *Ave Maria* Gounoda. To dodało nam sił na przetrwanie”⁸⁴.

⁷⁸ Timar.

⁷⁹ Zylberszac.

⁸⁰ Naftaniel.

⁸¹ Calahan. Prawdopodobnie chodzi o obóz „Rote Wiese” po przeciwległej stronie ulicy w stosunku do SS-Reitschule. W obozie tym mieszkali m.in. cywilni robotnicy włoscy. Sikorski.

⁸² Marlies Abekan, ur. 1920, [w:] *Braunschweig im Bombenkrieg Dokumente zur Ausstellung*, Friedenszentrum Braunschweig e.V. Braunschweig 1993, s. 24.

⁸³ Gerhard S. O swoich obserwacjach poczynionych w SS-Reitschule (por. przypisy 21, 43 i 50) Gerhard „nie mógł wtedy ze swoim ojcem rozmawiać”. Terminował w tym czasie u stolarza, był członkiem Hitlerjugend („więcej z obowiązku, jak z autentycznych upodobań”), jego ojciec nie należał do NSDAP.

⁸⁴ Timar.

Ewakuacja

Ewakuacja obozu koncentracyjnego SS-Reitschule nastąpiła ok. 20 II 1945. Wg relacji byłych więźniarek zostały one wysłane w kilku grupach w różnych kierunkach:

– Do Beendorf koło Helmstedt, ok. 40 km od Braunschweig, gdzie w filii KZ Neuengamme zostały zatrudnione przy produkcji amunicji w podziemnych sztolniach pozostałych po kopalniach soli potasowej⁸⁵.

– Do Salzgitter, ok. 20 km od Braunschweig, gdzie były zatrudnione w filii KZ Neuengamme przy produkcji amunicji⁸⁶.

– Do Hannoveru, ok. 70 km od Braunschweig, gdzie w fabryce Conti Gummiwerke (również filia KZ Neuengamme) produkowały maski przeciwgazowe⁸⁷.

W jednej relacji wspomniany jest dzień ewakuacji: „21 II 1945 r. podzielono nas na dwie grupy: chore i ciężko chore oraz słabe i bardzo słabe. Ja należałam do grupy chorych i ciężko chorych. Przewieziono nas do szpitala w Watenstedt. Tam opiekowała się mną, najlepiej jak tylko można, polska lekarka. Pozostanie mi ona w pamięci jako uosobienie dobroci i szlachetności”⁸⁸.

Stan zdrowia kobiet deportowanych do Beendorf był katastrofalny. Świadczą o tym zeznania byłego esesmana z tego KZ, Gerharda Poppenhagena, w czasie procesu przed brytyjskim sądem wojskowym w 1946 r.: „Stan zdrowia więźniów KZ w Beendorf w połowie 1944 r. był względnie dobry i nawet się poprawiał; do końca lutego nie zwiększała się liczba chorych na dezynterię, nie było też chorób spowodowanych głodem i tyfusem. Natomiast po przyjeździe transportu ewakuacyjnego z więźniarkami z Braunschweig, których stan zdrowia był gorszy od stanu zdrowia więźniów w obozie, wzrosła znacznie śmiertelność. Transport z Braunschweig był w bardzo złym stanie zdrowia. Nie wiem, kto był za to odpowiedzialny”⁸⁹.

Zeznanie to zostało w czasie tego procesu potwierdzone przez innego esesmana Karla Brettschneidera: „Wiedziałem, że duża ilość osób, która przybywała do obozu, była niezdolna do pracy: dawałem im parę dni na dojście do siebie, ale niektóre kobiety z transportu z Braunschweig nigdy nie mogły podjąć jakiegokolwiek pracy”⁹⁰.

Kolejne etapy ewakuacji, w kwietniu 1945 r. prowadziły do Hamburga⁹¹ lub do Danii⁹². Na początku maja 1945 r. nastąpiło wyzwolenie. Część wyzwolonych kobiet wyjechała następnie do Szwecji na leczenie, tam też pozostały.

⁸⁵ Ringart; Zylberszac; Cili; Petruk. Również do Beendorf była ewakuowana Carola Kahan, ur. 1919 r. w Czechosłowacji. Ankieta w Gedenkstätte Bergen-Belsen.

⁸⁶ Etkin.

⁸⁷ Hollander.

⁸⁸ Timar.

⁸⁹ Public Record Office – WO 235/226, s. 15, 19.

⁹⁰ Ibidem, s. 21.

⁹¹ W większości wypadków.

⁹² Etkin.

Wspomniany wyżej polski robotnik przymusowy, który do połowy 1944 r. pracował jako stajenny w SS-Reitschule i został z nią ewakuowany do Owińsk, powrócił do Braunschweig z całą ekipą i końmi w połowie lutego 1945 r. W krytej ujeżdżalni SS-Reitschule zobaczył „ławki zabrudzone krwią i kałem, w stajni zabrudzoną słomę, szmaty [...] i to stanowiło miejsce, gdzie były przetrzymywane Żydówki z Rumunii i Węgier”⁹³.

Epilog

W przeciwieństwie do innego obozu koncentracyjnego w Braunschweig, KZ-Aussenlager Schillstrasse, nie prowadzono po wojnie żadnego śledztwa przeciwko winnym zbrodni popełnionych w obozie SS-Reitschule⁹⁴.

Jeden z mieszkańców Braunschweig wspomina: „Po wojnie na ten temat w ogóle nie mówiono. Kiedy w czerwcu 1945 r. wróciłem z Berlina do Braunschweig (od marca służyłem w Arbeitsdienst w Berlinie, potem byłem internowany) nie było żadnego śladu po obozie, wszystko zostało dokładnie uprząnięte”⁹⁵.

Podsumowanie

W czasie dywanowego nalotu aliantów, przeprowadzonego z 15 na 16 X 1944 r. na Braunschweig, gdzie znajdowały się liczne fabryki zbrojeniowe, zniszczeniu uległa znaczna część miasta. Ponieważ brakowało miejscowych robotników do usuwania szkód, próbowano do tych prac wykorzystać polskie kobiety z powstania warszawskiego, przebywające w Stalagu XI B Fallingbistel. Wobec nieuzyskania zgody Himmlera na takie rozwiązanie przeniesiono z odległego o 90 km od Braunschweig KZ Bergen-Belsen ok. 300–350 Żydówek pochodzących z Węgier, Jugosławii, Rumunii, Włoch oraz kilkanaście Świadców Jehowy. Zostały one zakwaterowane w pomieszczeniach przeniesionej do miejscowości Owińska koło Poznania szkoły jazdy konnej (SS-Reitschule) przy Salzdahlumer Strasse w południowej części miasta. Według ustaleń autora obóz ten, filia KZ Neuengamme, istniał prawdopodobnie od końca listopada 1944 do ok. 20 II 1945. Przynajmniej 17 przetrzymywanych w nim kobiet zmarło na skutek katorżniczych warunków pracy, braku odpowiedniej odzieży i obuwia, głodu, braku opieki lekarskiej oraz maltretowania psychicznego i fizycznego ze strony SS-Wachmannschaft.

⁹³ Smyk.

⁹⁴ W obozie tym przebywali polscy Żydzi z Łodzi. Por. Liedke, *Arbeitseinsatz*, s. 306 n.

⁹⁵ Gerhard S. Do dzisiaj w miejscu, gdzie poprzednio w pomieszczeniach SS-Reitschule był obóz koncentracyjny, nie ma żadnej tablicy informacyjnej.

KZ-AUSSENLAGER SS-REITSCHULE
IN BRAUNSCHWEIG 1944–1945

Zusammenfassung

Während des Teppichluftangriffes der Alliierten vom 15. auf den 16. Oktober 1944 auf Braunschweig, wo sich viele wichtige Rüstungsfabriken befanden, fiel ein großer Teil der Stadt den Bomben zum Opfer. Da es am Ort keine Arbeiter gab, die die Aufräumarbeiten hätten durchführen können, versuchte man, für diese Arbeiten polnische Frauen aus dem Warschauer Aufstand zu gewinnen, die sich im Stalag XI B Fallingbommel befanden. Da man keine Genehmigung Himmlers für eine solche Lösung bekam, wurden aus dem 90 km von Braunschweig entfernten KZ Bergen-Belsen etwa 300-350 aus Ungarn, Jugoslawien, Rumänien, Italien stammende Jüdinnen sowie ein Dutzend Zeugen Jehovas hergebracht. Sie wurden in Räumen in der nach Owińska bei Poznań verlegten SS-Reitschule in der Salzdahlumer Straße im südlichen Teil der Stadt untergebracht. Aufgrund der Recherchen des Autors lässt sich feststellen, dass dieses Lager, ein Außenlager des KZ Neuengamme, wahrscheinlich vom Ende November 1944 bis etwa 20.2.1945 existierte. Mindestens 17 der dort festgehaltenen Frauen starben an Folgen von unmenschlich schwerer Arbeit, Hunger, psychischen und physischen Mißhandlungen durch die SS-Wachmannschaft als auch durch Mangel an entsprechender Kleidung und an entsprechenden Schuhen und durch mangelnde ärztliche Versorgung.

Aneks

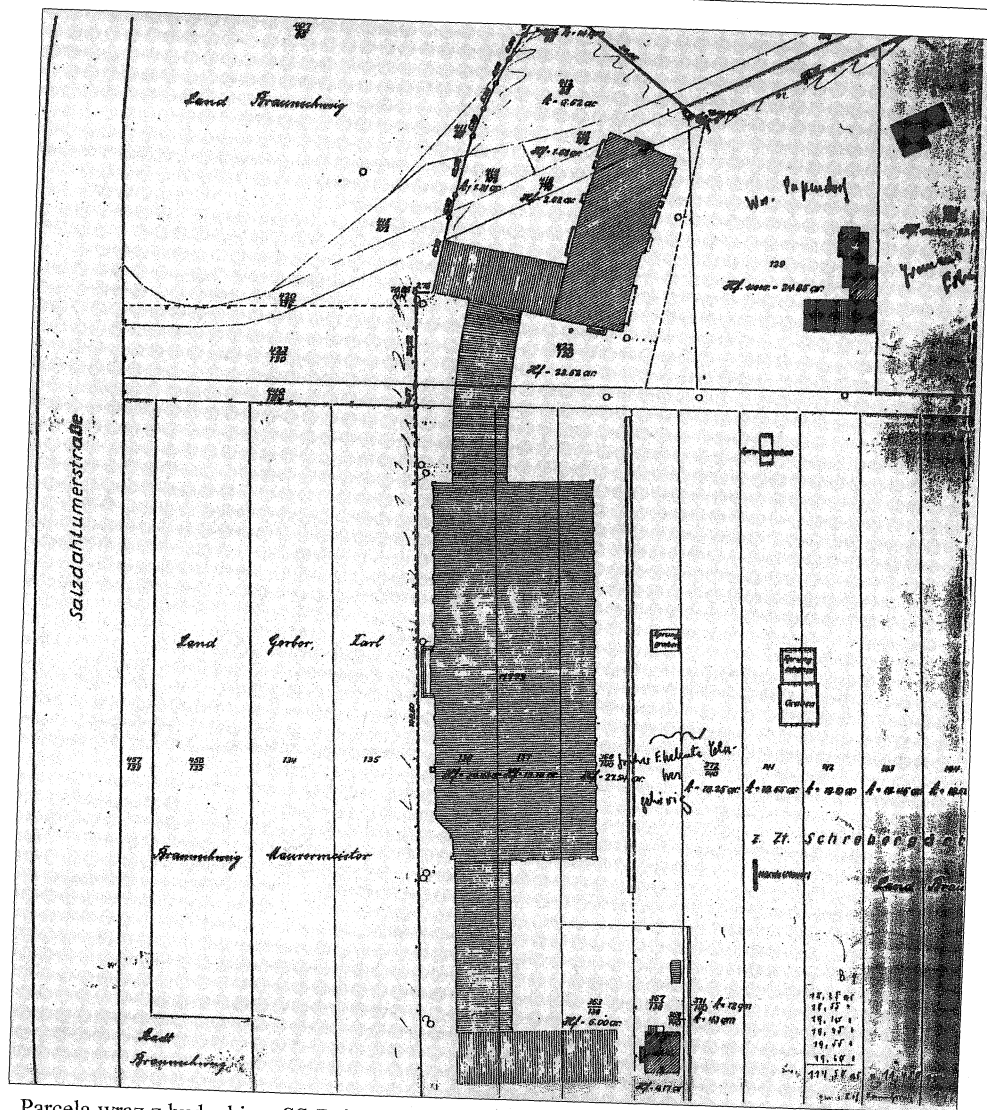


Depesza gauleitera Lauterbachera do Reichsfürera-SS Himmlera z dnia 21 X 1944
Źródło: BA Berlin, NS 19 Nr. 2600 (tłumaczenie w tekście, vide przypis 13)

Fernschreibstelle		189	
Fernschreibname 789		Persönlicher Stab Reichsführer Schaffhausen Geb. 1395/85	
Aufgenommen		Beförbert:	
Datum: 19		Datum: 6.11.44 19	
um: Uhr		um: 21.30 Uhr	
von:		an: SSRS	
durch:		durch: [Signature]	
Stelle:		Stelle: [Signature]	
Bemerkte: Fernschreiben Posttelegramm von WE für Aufw. Kommando für KF 44 Fernspruch 19.11.44 [Signature]			
Abgangstag		Abgangszeit	
		In H-Obergruppenführer Gauleiter Lauterbacher	
Bemerkte für Beförderung (vom Aufgeber ausfüllen)		Bestimmungsort	
		Hannover	
<p>Obergruppenführer!</p> <p>Der Reichsführer-H hat Ihre beiden Fernschreiben vom 21.10.44 erhalten. Der von Ihnen gewünschte Einsatz der 2.000 aufständischen Polenweiber und auch der 500 polnischen Offiziere ist nicht möglich, da in diesem Falle die Bestimmungen der Genfer Konvention zugesichert worden sind. H-Obergruppenführer Berger wird Ihnen dies sicherlich schon mitgeteilt haben.</p> <p style="text-align: center;">Heil Hitler! gez. Brandt</p> <p>6.11.44 H-Standartenführer.</p> <p>Bra/H.</p> <p>Nachrichtlich (durch FS) H-Obergruppenführer Berger, Berlin</p>			
Nicht zu übermitteln:			
Druckort: Berlin SW 61.		Unterschrift des Aufgebers	
		Fernsprech-Anschluß des Aufgebers	
		Lr 36010	

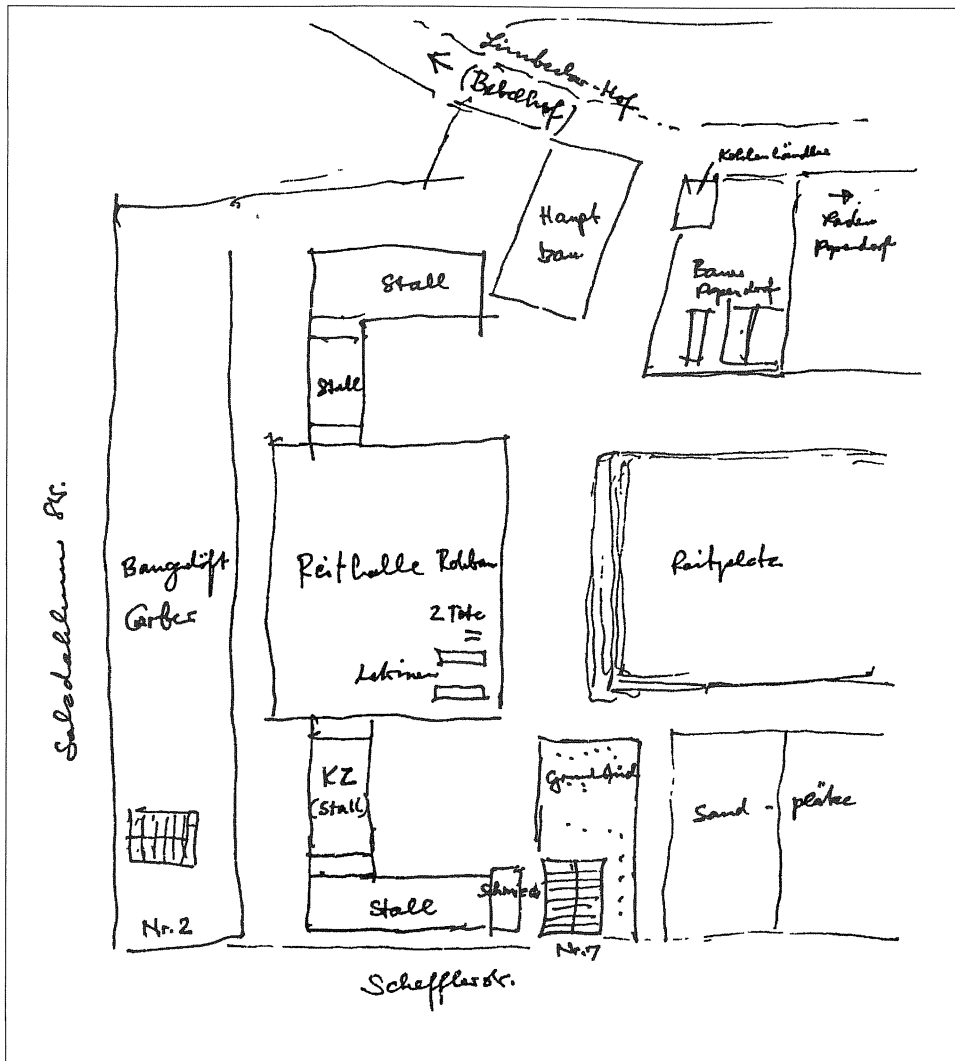
Depesza SS-Standartenführera Brandta do gauleitera Lauterbachera z dnia 6 XI 1944 r.

Źródło: BA Berlin, NS 19 Nr. 2600 (tłumaczenie w tekście, vide przypis 15)



Parcela wraz z budynkiem SS-Reitschule w Braunschweig, Salzdahlumenstrasse, stan w 1946 r.

Źródło: Archiwum Arbeitskreis Andre Geschichte e. V. Braunschweig (prawdopodobnie ze zbiorów Nds. StA Wolfenbüttel)



Odręczny rysunek przedstawiający zabudowania SS-Reitschule w Braunschweig, Salzdahlumerstrasse w końcu 1944 r. Pomieszczenie z napisem „KZ (Stall)” oznacza miejsce, w którym zakwaterowane były więźniarki KZ.

Rysunek sporządził Gerhard S. (vide przypis 50)

		Schillstr.	Reitschule
115	15/1. 45	20	6
116	18/1. 45	6	
143	22/1. 45	4	
183	29/1. 45		6
199	30/1. 45	5	
218	2/2. 45		1
244	4/2. 45		3
277	10/2. 45		2
291	12/2. 45	4	
10.10	17/2. 45	2	
321	17/2. 45		2
344	21/2. 45		1
347	21/2. 45	3	
359	23/2. 45		1
360	23/2. 45	4	
383	24/2. 45	4	
407	3/3. 45	10	
464	13/3. 45	14	
552	20/3. 45	4	
		<u>80</u>	<u>16</u>

Zestawienie sporządzone w styczniu 1946 r. przez pracownika przedsiębiorstwa pogrzebowego „Pietät”, które od 15 I 1945 przewoziło zwłoki więźniów KZ Schillstrasse oraz KZ Reitschule do krematorium w Braunschweig. Poszczególne rubryki oznaczają:

1 – nr wpisu do rejestru przewozowego; 2 – data przewozu; 3. – ilość przewożonych zwłok w danym dniu z KZ Schillstrasse; 4. – ilość przewożonych zwłok w danym dniu z KZ SS-Reitschule